

# Konkurs na "Elektrownię"

Renata Metzger

2006-10-06, ostatnia aktualizacja 2006-10-06 17:52

**Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej ogłasza konkurs na koncepcję architektoniczną zagospodarowania starej elektrowni i przyległego terenu w nowoczesne muzeum**



Fot. Karol Piątek / AG

Ogłoszenie w tej sprawie ukaże się w poniedziałek. Konkurs jest otwarty, skierowany do architektów, w tym także studentów architektury trzeciego i czwartego roku. Mogą w nim wziąć udział także zagraniczni architekci. - Im większy odzew, tym lepiej, będzie z czego wybierać. Jeśli zgłoszą się projektanci z zagranicy, będzie jeszcze ciekawiej. W regulaminie jest jednak jasno określone, że językiem konkursu jest język polski. W nim muszą być sporządzane dokumenty, prowadzona korespondencja - tłumaczy Agata Morgan, szefowa Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej "Elektrownia".

Nad przebiegiem konkursu, dzięki któremu stara elektrownia przy ul. Kopernika zmieni się w nowoczesne muzeum, będzie czuwać grupa tzw. sędziów. Na jej czele stoi Roman Wieszczyk, członek prezydium Krajowej Rady Architektów. Inni to: szef Wydziału Architektury UM w Radomiu Robert Kornatka, Marek Pabich kierujący Instytutem Architektury i Urbanistyki Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu Mieczysław Szewczuk oraz Agata Morgan. Sędziów ma też wspomagać Honorowy Komitet Doradców, w którym m.in. zasiądzie Andrzej Wajda, pomysłodawca wzniesienia w Radomiu Centrum Sztuki Współczesnej, i wiceminister kultury Krzysztof Olendzki.

Jak informuje Morgan, konkurs będzie dwuetapowy. W pierwszym chodzi o złożenie koncepcji architektonicznej, w drugim będzie czas na jej uszczegółowienie. Pierwszy etap zakończy się w tym roku.

- Koszt budowy nie powinien przekroczyć 9,8 mln zł. To suma nieuwzględniająca jeszcze wyposażenia. Budowa ma się zakończyć w 2008 r. - mówi Morgan. - Może komuś się wydawać, że konkurs ogłaszamy trochę późno, ale tak nie jest. Minione miesiące potrzebne były, by wykonać szereg prac przygotowawczych, bez tego nie można było nawet myśleć o przystąpieniu do budowy - tłumaczy szefowa Centrum.